

Sytuacja banków w okresie I-IX 2011 r. – podstawowe tendencje, główne obszary ryzyka

W okresie I-IX 2011 r. sytuacja **sektora bankowego pozostała stabilna**. Aktywność większości banków, mierzona tempem wzrostu sumy bilansowej, zatrudnienia i sieci sprzedaży była umiarkowana, co należy łączyć z utrzymującą się niepewnością, co do rozwoju koniunktury oraz procesami dostosowawczymi zmierzającymi do wzmocnienia zarządzania ryzykiem i poprawy efektywności działania. Oceniając poszczególne obszary można stwierdzić:

- Bieżąca **sytuacja w zakresie bazy kapitałowej jest dobra. Pomimo to, pożądane jest dalsze wzmocnienie pozycji kapitałowej**, co wynika zarówno z poziomu ryzyka zakumulowanego w bilansach banków, jak też pogorszenia uwarunkowań zewnętrznych działalności banków. **Mając to na uwadze, KNF zdecydowała się na wydanie bankom rekomendacji odnośnie wypłat z zysku za rok 2011**, które mają na celu zwiększenie stabilności i możliwości rozwoju polskiego systemu bankowego.
- Bieżąca **sytuacja w zakresie płynności jest zadowalająca. Głównym utrudnieniem w zarządzaniu płynnością jest spadek wzajemnego zaufania pomiędzy uczestnikami rynku finansowego**. Dlatego niezbędny jest wzrost stabilności źródeł finansowania oraz realizowanie strategii działania, które uwzględniają trudne uwarunkowania zewnętrzne. Trzeba jednak stwierdzić, że biorąc pod uwagę sytuację polskiego sektora bankowego **nie ma powodów, aby krajowy rynek międzybankowy funkcjonował w ograniczonym zakresie**.
- **Tempo wzrostu akcji kredytowej pozostaje umiarkowane**. Głównymi obszarami rozwoju akcji kredytowej były kredyty dla przedsiębiorstw, kredyty mieszkaniowe oraz kredyty dla przedsiębiorców indywidualnych i sektora budżetowego.

Uwagę zwraca **znaczny wzrost akcji kredytowej dla przedsiębiorstw**, a zwłaszcza wzrost akcji kredytowej dla dużych przedsiębiorstw. Można zatem stwierdzić, że realizuje się scenariusz, w którym utrzymujące się relatywnie wysokie tempo wzrostu gospodarczego zaczyna przekładać się na wzrost popytu na kredyt ze strony przedsiębiorstw, a stabilizacja jakości portfela kredytowego na zwiększenie jego podaży ze strony banków.

Silny wzrost kredytów mieszkaniowych wynikał z osłabienia złotego. Po wyeliminowaniu wpływu zmian kursów walutowych tempo wzrostu byłoby zbliżone do poprzednich okresów, aczkolwiek w III kwartale odnotowano jego zmniejszenie.

Z drugiej strony odnotowano **zmniejszenie zadłużenia z tytułu kredytów konsumpcyjnych**, co należy łączyć z zaostrzeniem polityki kredytowej banków, okresem adaptacji do zaleceń Rekomendacji T oraz sprzedażą części portfela złych kredytów.

Zagrożeniem dla rozwoju akcji kredytowej w kolejnych okresach, może być pogorszenie klimatu inwestycyjnego, co może prowadzić do ponownego ograniczenia popytu na kredyt ze strony przedsiębiorstw i gospodarstw domowych, jak też jego bardziej selektywnej podaży ze strony banków.

- **Utrzymuje się relatywnie niskie tempo wzrostu bazy depozytowej**, co wynika z umiarkowanego tempa wzrostu depozytów gospodarstw domowych oraz spadku depozytów przedsiębiorstw (należy jednak odnotować silny przyrost depozytów gospodarstw domowych w III kwartale, co należy wiązać z uatrakcyjnieniem oferty depozytowej banków oraz dekoniunkturą na rynku kapitałowym). W strukturze terminowej depozytów **niepokoi bardzo wysoki stan tzw. "lokata antyopodatkowych", co zmusiło KNF do reakcji w celu eliminacji zjawiska**. Za niekorzystny należy też uznać bardzo niski udział depozytów o okresach wymagalności powyżej 1 roku (około 5%), co wymaga zmian w polityce depozytowej banków, zachęt systemowych do długoterminowego oszczędzania w bankach, jak też rozwoju alternatywnych źródeł finansowania, m.in. w postaci emisji papierów dłużnych zabezpieczonych wierzytelnościami hipotecznymi opartymi o jednorodne portfele kredytowe o ściśle określonym profilu ryzyka oraz rozwoju rynku listów zastawnych emitowanych przez banki hipoteczne.

W związku z relatywnie niską dynamiką wzrostu depozytów sektora niefinansowego, istotnym źródłem rozwoju działalności sektora bankowego były też środki pozyskane z rynku finansowego. Najważniejsze z nich stanowiły depozyty i kredyty od sektora finansowego, z których większość (blisko 70%) stanowiły zobowiązania wobec nierezydentów i pochodziła głównie z podmiotów grupy macierzystej. Z jednej strony zwiększa stabilność tych środków, ale z drugiej uzależnia banki od sytuacji spółki matki (około połowy tych środków stanowiły zobowiązania wymagalne do 1 roku, co wiąże się z koniecznością ich szybkiego odnowienia).

- Odnotowano **silny wzrost zysku netto sektora bankowego**. Głównym źródłem poprawy był **wzrost wyniku odsetkowego oraz zmniejszenie ujemnego salda odpisów i rezerw** (pozostałe pozycje miały niewielki wpływ na poprawę wyników banków; tempo wzrostu kosztów było ograniczone).

Uwagę, zwraca dodatni wynik finansowy większości banków, które w analogicznym okresie ubiegłego roku odnotowały znaczące straty.

Głównym czynnikiem wzrostu wyniku odsetkowego był relatywnie wysoki wzrost przychodów odsetkowych, przy czym uwagę zwraca silny wzrost przychodów od kredytów mieszkaniowych i przedsiębiorstw oraz spadek przychodów z tytułu kredytów konsumpcyjnych. Po stronie kosztów uwagę zwraca niska dynamika odsetek płaconych na rzecz gospodarstw domowych, co świadczy o tym, że banki dążyły do poprawy wyniku odsetkowego „kosztem” klientów detalicznych.

Poprawa ujemnego salda odpisów i rezerw wynikała głównie ze **spadku odpisów na kredyty konsumpcyjne**, a w mniejszym stopniu również ze spadku odpisów z tytułu kredytów dla sektora przedsiębiorstw. Z drugiej strony odnotowano wzrost odpisów na kredyty mieszkaniowe i IBNR.

Zjawiska obserwowane w ostatnich kwartałach zdają się świadczyć o tym, że w większości banków doszło do przełomu w narastaniu niekorzystnych zjawisk. Jednak w związku z obawą o spowolnienie tempa wzrostu gospodarki oraz pewnym pogorszeniem jakości portfela kredytowego w III kwartale, **otwartym jest pytanie o kontynuację pozytywnych zjawisk w kolejnych okresach**.

- **Głównym obszarem ryzyka pozostaje portfel kredytowy**, którego jakość w latach 2009-2010 uległa silnemu pogorszeniu. W I półroczu br. **zaobserwowano wyhamowanie przyrostu kredytów zagrożonych** (część pozytywnych zmian wynikała ze zdarzeń o charakterze jednorazowym). Jednak **w III kwartale w niektórych obszarach odnotowano pogorszenie jakości kredytów**.

Sytuacja w portfelu kredytów dla sektora finansowego i budżetowego pozostała stabilna, a jakość tych portfeli była wysoka.

Jakość kredytów konsumpcyjnych wskazuje na oznaki stabilizacji (wzrost udziału kredytów zagrożonych należy łączyć m.in. ze spadkiem wartości portfela kredytowego), **choć w III kwartale zanotowano wzrost kredytów o opóźnieniu w spłacie powyżej 30 dni**, który może wywierać negatywną presję na przyszłe wyniki banków.

Największy wpływ na odnotowany w br. przyrost portfela kredytów zagrożonych miało **pogorszenie jakości kredytów mieszkaniowych**, szczególnie wyraźne w III kwartale. Jednocześnie analiza opóźnień w spłacie do 30 dni i powyżej 30 dni **wskazuje na wysokie prawdopodobieństwo dalszego pogorszenia jakości portfela tych kredytów w przyszłych okresach**. W związku z tym, **za niekorzystny należy uznać dalszy wzrost udziału w nowo udzielanych kredytach, kredytów o LTV>80%** (ponad 50% nowo udzielanych kredytów) oraz kredytów o okresach spłaty powyżej 25 lat (blisko 70% nowo udzielanych kredytów), co prowadzi m.in. do wzrostu ryzyka na poziomie klienta i banku oraz ogranicza możliwości ewentualnej restrukturyzacji zadłużenia.

Szczególnie ryzykowny jest stale rosnący udział kredytów o LTV>80%, zwłaszcza jeżeli uwzględnia się, że już obecnie banki mają duży portfel kredytów, w przypadku których wartość nieruchomości stanowiących główne zabezpieczenie jest niższa od wartości udzielonych kredytów. Na podstawie danych nadzoru można szacować, że na skutek obserwowanego w br. spadku cen nieruchomości oraz znacznego osłabienia złotego, **liczba kredytów o LTV>100% wzrosła z 149,4 tys. na koniec 2010 r. do około 300 tys. na koniec września br., a ich wartość zwiększyła się z 55,9 mld zł do około 100 mld zł**. W przypadku istotnego pogorszenia jakości portfela tych kredytów i konieczności realizacji przez banki zabezpieczeń na masową skalę (przy braku możliwości skutecznej realizacji innych zabezpieczeń), część klientów i banków musiałaby ponieść wysokie straty. Dlatego też banki powinny ustanowić dodatkowe zabezpieczenia lub też zabezpieczyć wzrost ryzyka dodatkowym kapitałem. Ponadto wysoki udział kredytów o LTV>80% a zwłaszcza powyżej 100% może stanowić przeszkodę w rozwoju rynku instrumentów dłużnych opartych o jednorodne portfele wierzytelności hipotecznych.

Istotne jest też **ryzyko nadmiernej koncentracji produktowej** wynikające z wysokiego udziału kredytów mieszkaniowych w bilansach banków zajmujących kluczową pozycję na rynku. **Banki te uzależniły swoją sytuację finansową od jakości portfela kredytów mieszkaniowych** i sytuacji na rynku nieruchomości, a ze względu na wysoki udział kredytów walutowych również od sytuacji na rynku walutowym i poziomu stóp procentowych kształtowanych przez zagraniczne władze monetarne. Istotne jest też ryzyko płynności związane z finansowaniem ekspozycji walutowych. W kontekście kredytów walutowych trzeba też stwierdzić, że analizy nadzoru przeczą tezie o wyższej jakości portfela kredytów walutowych (**jakość kredytów złotych i walutowych jest zbliżona**). Mając na uwadze ryzyka generowane przez portfel kredytów walutowych, jak też ich bardzo wysoki udział w portfelu,

należy stwierdzić, że **ponad 20% udział kredytów walutowych w sprzedaży nowych kredytów jest zbyt wysoki** (nadal jest to produkt powszechnie dostępny, a nie ma charakteru niszowego).

Mając na uwadze powyższe zagrożenia, KNF nie wyklucza podjęcia dalszych działań na poziomie systemu i poszczególnych banków.

Jakość portfela kredytów sektora przedsiębiorstw uległa poprawie, chociaż w III kwartale odnotowano ponowny przyrost kredytów zagrożonych.

Pomimo utrzymania relatywnie wysokiego tempa wzrostu gospodarczego, **na przełomie II i III kwartału doszło do silnego wzrostu ryzyka w otoczeniu zewnętrznym polskiej gospodarki, a tym samym sektora bankowego.** Wynikało to m.in. z braku umiejętności znalezienia skutecznego rozwiązania kryzysu zadłużeniowego niektórych krajów strefy euro, przedłużającego się procesu uchwalenia przez Kongres USA podwyższenia limitów zadłużenia USA, narastania obaw o sytuację finansową niektórych europejskich grup bankowych, połączonych z sygnałami słabnięcia tempa wzrostu gospodarczego w UE i USA oraz pogorszeniem nastrojów przedsiębiorstw i konsumentów. Proces ten został pogłębiony przez całą serię obniżek ratingów poszczególnych krajów i instytucji finansowych.

Dodatkowym czynnikiem był też przekaz medialny, który w sposób nadmierny, a często i nierzetelny, eksponował kwestie faktycznych lub potencjalnych zagrożeń, co wpływało na postawy uczestników rynku finansowego, przedsiębiorców i konsumentów (m.in. pod wpływem spekulacji medialnych, instytucje finansowe ograniczały wzajemne ekspozycje).

Konsekwencją kumulacji tych zjawisk był gwałtowny wzrost awersji do ryzyka i pogorszenie klimatu inwestycyjnego, co doprowadziło m.in. do bardzo silnej przeceny na rynkach akcji, wyprzedzały walut z rynków wschodzących, jak też ograniczenia lub zaniku płynności rynku niezabezpieczonego finansowania średnio- i długoterminowego. Sytuację w zakresie płynności poprawiła dopiero interwencja głównych banków centralnych, które zobowiązały się do dostarczenia niezbędnej bankom płynności.

Pogorszenie klimatu inwestycyjnego, osłabienie koniunktury u głównych partnerów handlowych Polski oraz wzrost potrzeb kapitałowych niektórych europejskich grup bankowych niesie szereg potencjalnych zagrożeń dla polskiej gospodarki i banków. W szczególności **należy liczyć się z możliwością osłabienia tempa wzrostu gospodarczego, presją na wzrost relacji długu publicznego do PKB** oraz pogorszeniem sytuacji finansowej części kredytobiorców. Dodatkowo na skutek pogorszenia sytuacji finansowej niektórych podmiotów macierzystych w stosunku do polskich instytucji, nie można wykluczyć zmniejszenia ich wsparcia dla rozwoju biznesu w Polsce lub też jego sprzedaży (dodatkowo dochodzi kwestia przenoszenia ryzyka reputacji). W konsekwencji banki muszą liczyć się z możliwością negatywnej presji na ich sytuację płynnościową i finansową.

Dlatego **niezbędne jest, aby banki stale monitorowały potencjalne zagrożenia oraz kontynuowały działania zmierzające do zapewnienia odpowiedniego bufora płynności, jak też utrzymywały i wzmacniały swoją pozycję kapitałową.** W tym też kierunku zmierzają ostatnie działania KNF nakierowane na likwidację produktów antypodatkowych oraz zalecenia w sprawie podziału zysków za 2011 r.

Trzeba jednak dodać, że pomimo ponownej eskalacji zjawisk kryzysowych, **Polska jest dobrze postrzegana na tle innych krajów europejskich**, o czym świadczy podtrzymanie ratingów kraju przez główne agencje, jak też relatywna stabilność rentowności polskich papierów skarbowych oraz wzrost zaangażowania inwestorów zagranicznych na rynku polskiego długu.

Z drugiej strony, **kryzys to nie tylko zagrożenia, ale i potencjalne szanse dla polskiej gospodarki i polskich przedsiębiorstw.** W przypadku skutecznych działań ograniczających tempo narastania długu publicznego, jak też wykazania przez polską gospodarkę odporności na zjawiska kryzysowe, Polska ma szanse na zwiększenie napływu kapitału i inwestycji w średnim i długim okresie. Kryzys stwarza też okazję dla części przedsiębiorstw na szybszy rozwój oraz przejęcie słabszych konkurentów. W dłuższej perspektywie, obecny kryzys **może zatem stanowić impuls do przyspieszenia tempa wzrostu polskiej gospodarki.**